



Kardynał Stanisław Ryłko  
Przewodniczący  
Papieskiej Rady ds. Świeckich  
Watykan

RUCH APOSTOLSKI Z SZENSZTATU

**Uroczystość otwarcia Roku Jubileuszowego  
100-lecia założenia**

*Szensztat, 18 października 2013*

**EUCHARYSTIA**

*Pozdrowienie i wprowadzenie*

Serdecznie pozdrawiam przedstawicieli wielkiej Rodziny Apostolskiego Rychu z Szensztatu w Niemczech – i także przedstawicieli Ruchu z różnych części świata. Zgromadziliście się dzisiaj tutaj razem, można powiedzieć u kolebki Ruchu, aby otworzyć uroczystości jubileuszowe 100-lecia założenia z 1914 roku.

Serdecznie pozdrowienie kieruję do członków Prezydium Generalnego, do odpowiedzialnych licznych ugrupowań Ruchu. Dziękuję za zaproszenie, by celebrować z Wami tę Eucharystię. Dzisiejsze uroczystość jest jak brama, która otwiera nam drogę do jubileuszu, do zapowiadzanego Roku Łaski! Jako Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich cieszę się szczególnie, że przeżywam z wami ten ważny moment. Jak wicie, Papież naszej Radzie powierzył duszpasterską troskę o ruchy w Kościele. Dotyczy to najpierw ruchów powstałych ostatnio, a także tych, które - jak Wasz - sprawdziły się już w długiej historii. Dlatego chętnie włączam się w wasze Magnificat.

Pochwalną pieśń Maryi uczynimy naszą pieśnią i dziękujmy Panu za wielkie dzieła, których dokonał w waszym ruchu a przez was w Kościele i w świecie. Jak wiele owoców świętości, jak wiele rodzin, które wiernie żyją swoim powołaniem, jak wiele misyjnego ognia! Za to możemy tylko dziękować! Równocześnie jednak chcemy

zawierzyć Panu ten szczególny rok, aby w życiu Ruchu stał się rzeczywiście *kairosem*: czasem łaski i odnowionego misjonarskiego wkładu, którego nasz Kościół tak pilnie potrzebuje.... Werset psalmu dzisiejszej liturgii zapewnia nas: „Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają, którzy wzywają Go szczerze“ (Ps 145,18).

Przygotujmy nasze serca do sprawowania Eucharystii, z serca żałując za wszystkie nasze grzechy. *Spowiadam się Bogu....*

### **Homilia**

#### **«Idźcie, posyłam was... » (Łk 10,3)**

Obecną Mszą św. Ruch Apostolski z Szensztatu rozpoczyna obchody jubileuszu 100-lecia swojego założenia. Rok ten, który właśnie otwieramy, będzie dla was rokiem szczególnym – rokiem łaski, prawdziwego *kairosu* – przejścia Pana... To jest wielki dar dla was wszystkich, który musicie przyjąć z radością i wdzięcznością, a także z wielką świadomością odpowiedzialności, abyśmy nie przeszli obok łaski i nie przeoczyli jedynej okazji, którą On nam daje.

Od początku pragniemy ten święty czas oddać pod szczególną opiekę Matki Bożej – tej, która jest pełna łaski, pokornej Służebnicy Pana, która be reszty otworzyła się na dary Najwyższego i która – jak nikt dotąd – powiedziała Bogu całkowite i bezwarunkowe TAK, ona, pierwsza uczennica Chrystusa.... Oto maryjna droga, droga, na którą szczególnie wzywa was ten Jubileuszowy Rok.

Dzisiaj Kościół obchodzi święto św. Łukasza Ewangelisty. Myślę, że to nie jest przypadek! Maryjnemu Ruchowi św. Łukasz ma wiele do powiedzenia. Wiemy, że nazywa się go pierwszym „malarzem Maryi“. Istotnie w tradycji bizantyńskiej przyjmuje się, że wszystkie ikony Maryi są wzorowane na tej, którą św. Łukasz jako pierwszy oryginał miał namalować

Malarz obrazu Maryi – z pewnością możemy tak powiedzieć także o Ojcu Kentneichu. On sam bez wątpienia siebie tak rozumiał. I wydaje mi się, że w obrazie Matki Pana, który malowało tak wiele pokoleń w Kościele, on podkreślił pewne rysy, które dzisiaj są szczególnie aktualne. Był przekonany, że Ona posiada trwałe zadanie powierzone Jej przez Boga. Ona chce pośród nas działać, ponieważ jest naszą Matką. Mógł więc Ojciec Kentenich porównać Jej zadanie w Kościele – w jedności z Chrystusem, Głową – z funkcją serca: Matka i Serce Kościoła!

Wasz założyciel ponadto jako duszpasterz na trwałe wmalował ten obraz Maryi w serca ludzi. „Totus Tubus” błogosławionego Jana Pawła II Ojciec Kentenich na swój sposób wpisał w niezliczone serca i w ten sposób dał Kościołowi maryjnych ludzi.

Wszyscy powinniśmy jako chrześcijanie stawać się „malarzami Maryi“, to znaczy, malować własnym życiem obraz Matki Bożej, jak mówi o tym znana modlitwa szensztacka: „Spraw, byśmy się stali podobni do Ciebie, tak jak Ty kroczyli przez życie... Wkrocz w nasze czasy poprzez nas i uczynj je gotowymi na przyjęcie Chrystusa“. Z pewnością jest to szczególne powołanie członków Apostolskiego Ruchu z Szensztatu, którego źródłem charyzmatu jest przymierze miłości z Maryją. Ci, którzy pozwalają Maryi się prowadzić i kształtować, uczestniczą w Jej zadaniu w Kościele.

2. Świątowanie Jubileuszu 100-lecia założenia jest dla Ruchu Szensztackiego okazją do przypomnienia wdzięcznym sercem etapów długiej historii. Wspomnienie początku z zachowaniem czujności jest niezmiernie ważne dla wszystkich ruchów kościelnych. Z pra-początku bowiem wypływa najgłębsza istota, piękno charyzmatu, z którego wyrasta dany ruch i z biegiem czasu ciągle się odnawia. Żywe wspomnienie początku jest warunkiem jasnej wiedzy o własnej tożsamości: Kim jesteśmy w Kościele? Jakie jest nasze powołanie i posłannictwo w Kościele i w świecie? ?

Dlatego chciałbym dzisiaj z wami powrócić do dnia 18 października 1914 roku. Młody pallotyn, Ojciec Józef Kentenich, któremu zostało powierzone zadanie ojca duchownego w Domu Studiów w Szensztacie, razem z grupą uczniów zawiera akt, który przechodzi do historii jako początek Ruchu. W małej kaplicy św. Michała w dolinie Szensztatu zostaje wówczas zawarte rzeczywiste przymierze miłości z Maryją. Ojciec Kentenich zaprosił młodych, by życiem okazali miłość Matce Bożej i przez to „srowadzili“ Ją do małej kaplicy, aby stąd mogła rozwinąć całą swoją matczyną działalność. W swoim wykładzie Ojciec Kentenich powiedział: „Wszyscy, którzy do tego miejsca przybywają, aby się w nim modlić, powinni doświadczyć wielkości Maryi, stwierdzając: Dobrze nam tu być. Zbudujemy tu trzy przybytki. To powinno być nasze ulubione miejsce!“

Przymierze miłości – to serce Ruchu, źródło duchowego życia i owocności Ruchu w tych stu latach. Przymierze miłości, wasz charyzmat! A wszystko koncentruje się na tym miejscu, w Prasanktaurium *Mater Ter Admirabilis*. Stąd i z wielu szensztackich sanktuariów na całym świecie działa Ona jako Wychowawczyni „nowego człowieka“ i „nowej wspólnoty“, których Kościół tak pilnie potrzebuje.

Wszyscy zatem mamy podstawy do tego, by dziękować Opatrzności, która w przymierzu miłości podarowała Kościołowi to miejsce i to sanktuarium. Nasza wdzięczność dotyczy także wspólnoty pallotynów za dar Prasanktuarium dla Rodziny Szensztackiej. Jest to wielki dar jubileuszowy, z którego wszyscy się cieszymy!

Kto pomyślałby owego 18 października 1914 roku, że tu powstanie Ruch, który będzie miał tak niezwykłą historię rozwoju! Z małego ziarna gorczycznego wyrosło wielkie i rozłożyste drzewo – duchowa Rodzina, bogata w dary i ugrupowania, zjednoczona w różnorodności, którą tworzą Ligi, Związki i Instytuty Świeckie. Powstał wielki ruch, który w międzyczasie reprezentowany jest na wszystkich kontynentach, w prawie 50 krajach i wy, drodzy przyjaciele, jesteście tego dowodem.

Szensztat wnosi w Kościół godną uwagi misyjną dynamikę. Wiele inicjatyw w dziedzinie ewangelizacji i formacji młodzieży oraz dorosłych – mężczyzn, kobiet i rodzin! Przede wszystkim jednak: Jak wielu ludzi może zaświadczyć, że tu w sanktuarium zmieniło swoje życie! Jak wielu młodych dzięki Szensztatowi doświadczyło radości wiary i piękna bycia chrześcijaninem! Jak wiele misyjnego potencjału zostało już tutaj wydobytego w osobach i wspólnotach i oddanego w służbie Kościołowi!

Obok wielu pełnych radości i pełnych pociechy wydarzeń nie zabrakło w historii Szensztatu także doświadczeń, i to bardzo bolesnych doświadczeń. Myślę nie tylko o obydwóch wojnach światowych, uwięzieniu założyciela w obozie koncentracyjnym w Dachau, lecz także przede wszystkim o długim okresie wygnania w Stanach Zjednoczonych, który został mu nakazany przez autorytet Kościoła. Pomimo wszystko w

sercu Ojca Kentenicha i w sercu jego Rodziny Szensztackiej miłość do Kościoła nie zmniejszyła się w tych trudnych latach. Spoglądając wstecz na te lata może Szensztat za św. Pawłem powiedzieć: „Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie [Ewangelii] i żeby wszystkie narody [je] posłyszały“ (2Tim 4,17). Na grobie Ojca i Założyciela jest napis „*Dilexit Ecclesiam*“. To mówi wszystko.

3. Ruchy kościelne nie są żadną teorią, są raczej konkretną odpowiedzią Ducha Świętego na trudne wyzwania, wobec których Kościół staje we wszystkich czasach. Ruchy są projektami, które powstają – jak mówi Ojciec Kentenich – przez trzymanie „ucha przy Bożym Sercu i ręki na pulsie czasu“. Gdy pozwala się historii Szensztatu oddziaływać na siebie, mimowolnie przychodzą na myśl słowa proroka Izajasza: „Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje - nad waszymi drogami i myśli moje - nad myślami waszymi“. (Iz 55,9).

Bóg ciągle zaskakuje nas swoimi darami! W tym Roku Jubileuszowym oznacza to, ponowne odkrycie dla siebie fascynującego piękna pierwotnego charyzmatu Szensztatu. Ten dar łaski jest trwałą mocą i nerwem życia Ruchu. Przyjmijcie więc charyzmat Szensztatu na nowo z odnowioną miłością, z radością i wdzięcznością! W naszym życiu czają się zawsze paralizujące siły przyzwyczajenia i spowszednienia. Może się rozpanoszyć także duchowe znużenie, pewien rodzaj obojętności. Z pomocą Matki Bożej możemy przeżywać ten rok jako „czas łaski“, aby w nas samych znów odnaleźć zapał i radość „pierwszej miłości“(por. Ap 2, 3-4).

Skutecznie zachować charyzmat oznacza żyć nim całkowicie i realizować w służbie posłannictwa Kościoła. Nie ma innej drogi. Wielu z was przypomina sobie pierwsze spotkanie Ruchów Kościelnych w 1998 roku i słowa błogosławionego Jana Pawła II: „Kościół oczekuje od was dojrzałych owoców jedności i działania“ (*Przemówienie do Ruchów i Nowych Wspólnot 30 maja 1998*). W 2006 roku Benedykt XVI dodał: „Drodzy przyjaciele, proszę was, abyście w jeszcze większej mierze, o wiele większej, współpracowali w powszechnej posłudze apostołskiej Papieża, otwierając drzwi Chrystusowi. Jest to najlepsza posługa, jaką Kościół niesie ludziom...“ (*Homilia w wigilię Zesłania Ducha Świętego, 3 czerwca 2006*). I wreszcie Papież Franciszek w bieżącym roku w Uroczystość Pięćdziesiątnicy skierował swoje słowo do ruchów: „Wy jesteście darem i skarbem Kościoła! [...] Cieszcie się zawsze ze wspólnoty Kościoła i z zapałem dawajcie dla niego swój wkład!“ (*Regina coeli, 19 maj 2013*). Kościół potrzebuje akurat dzisiaj nowego misyjnego ognia i z zaufaniem spogląda na ruchy kościelne. Patrzy także z wielkim zaufaniem na Szensztat. Kościół liczy na Szensztat!

W dzisiejszym urywku Ewangelii wg. Św. Łukasza usłyszeliśmy słowa Jezusa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, by wyprawił robotników na swoje żniwo!“ (Łk 10,2). Słyszymy na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego także słowa posłania Chrystusa skierowane do Ruchu Szensztackiego: „Idźcie, posyłam was ...“ (Łk 10,3).

Po prawie stu latach kroczenia drogą posłannictwa wielka Rodzina Szensztacka swoją odpowiedzią może zaświadczyć o swojej gotowości: „Panie oto jestem, pošlij mnie!“